Rok 1873. Kraków, czwartek 10 lipca Nr. 156.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Kraków 9 lipca.

Artykuł *Nar. Listów* o potrzebie obesłania sejmu, którego treść podaliśmy wczoraj w ostatnich wiadomościach, w wysokim stopniu zajmuje polityczne koła czeskiéj stolicy. Zdaje się, że Czesi coraz bardziéj utwierdzają się w przekonaniu, że tylko opozycja czynna, nie zaś bierna, jak dotąd było, doprowadzi do pożądanych rezultatów. Punkt, z którego deklaranci zapatrują się na rzeczy, coraz bardziéj zaczyna tracić wartość; i prawdopodobnie obesłanie sejmu stanie się szczeblem przejściowym do obesłania rady państwa. *Prager Abendbl.* pisze o tym artykule *N. List.* jak następuje: „Z prawdziwém zadowoleniem witamy odezwę *N. Listów,* otwarcie zachęcającą do obesłania sejmu krajowego, gdyż widzimy w tém pierwszy krok do opuszczenia dotychczasowéj, czesko-słowiańskiemu narodowi tak zgubnéj drogi. Chociaż młodo-czeski organ zapowiada przez to silniejszą opozycję w przyszłym sejmie, nie może to nikogo w obłęd wprowadzić.“

Nadprezydent poznański otrzymał od ministra wyznań polecenie zamknąć seminarjum duchowne w Poznaniu z upoważnieniem użycia, w razie potrzeby, środków gwałtownych. Seminarjum zaś gnieźnieńskiemu odebrano subwencję rządową.

Przychylne rządowi dzienniki francuskie utrzymują, że odłożenie rozpraw nad kwestją konstytucyjną sprawiło w kraju najlepsze wrażenie. Jest to stara taktyka bonapartystów fabrykować opinję publiczną według swego widzimi się. Podczas gdy niepokój ciągle wzrasta, tak iż 29 radców municypalnych Lugdunu podało prośbę z oświadczeniem, że nie ręczą za miasto, dopóki Ducros jest w niém prefektem; podczas gdy ze wszystkich części kraju nadchodzą zatrważające wiadomości, usłużne dzienniki prawią o powszechném zadowoleniu.

Dla zorjentowania się wśród pozornych sprzeczności dzienników legitymistycznych robi *Soir* uwagę, że prawica chce jeszcze utrzymać prowizorjum, aby zużyć rzeczpospolitę, a równocześnie podnosi błędy tegoż prowizorjum, ażeby ułatwić restaurację; dopóki bowiem Francja jest jeszcze przywiązaną do rzeczypospolitéj, trzeba ją bałamucić, ażeby kraj zniecierpliwiony sam się rzucił w objęcia monarchji.

W Poniedziałek Lamy zainterpelował względem stanu oblężenia w Paryżu i departamentach. Rozprawa nad tą interpelacją została odłożoną do 15 listopada, przez co izba wyraźnie oświadczyła, że stan oblężenia myśli jeszcze zatrzymać przynajmniéj przez pół roku.

Z Madrytu donoszą, że ochotnicy oświadczyli na swém zgromadzeniu, że jeżeli rząd i kortezy w najkrótszym czasie nie przywrócą w kraju porządku i spokoju, oni sami o to się postarają. Tak zwani nieprzejednani chcieli ogłosić niezależność Barcelony, lecz byli zmuszeni odstąpić od swego zamiaru, gdyż naczelnicy milicji republikańskiéj zapowiedzieli, że będą się sprzeciwiać wszelkim krokom, przedsięwziętym bez upoważnienia kortezów.

Gołos, Ruski Mir i *Birż. Wied.* dowodzą, że rząd rossyjski powinien wcielić Chiwę do cesarstwa rossyjskiego; przeciwnie *Peters. Wied.* utrzymują, że powiększenie państwa byłoby dla Rossji raczéj szkodliwe, jak pożyteczne, i że można poprzestać tylko na ustanowieniu łagodnych form zależności tego chaństwa od Rossji.

Proces kolei czerniowieckiéj.

Sąd karny wiedeński ma przed sobą wielkie i trudne zadanie.

Przysłowie bowiem, które dotychczas zawsze się sprawdzało, że małych zbrodniarzy się karze a wielkich na wolność puszcza — przysłowie to zaczyna jakoś tracić walor w ostatnich czasach — dzięki systemowi konstytucyjnemu, który pomimo wielkich przeszkód, jednak powoli drogę sobie toruje.

I tak sąd karny wiedeński wkrótce będzie miał przed sobą całą szajkę ferwaltungsratów różnych banków, które okpiwały publiczność, a świeżo minister handlu odesłał do sądu tegoż — akta kolei czerniowieckiéj.

Dla czego p. minister odesłał akta te sądowi karnemu, tego tłómaczyć nie potrzebujemy. Musiał on znaleźć w aktach tych, w sprawie budowy i administracji téj kolei postępki, które mu się wydawały karygodnemi, zbrodniczemi; a pan minister handlu jest prawnikiem i zna dobrze kodeks karny.

Tak tedy sprawa ta, o któréj kilkakrotnie pisaliśmy, zwracając uwagę rządu na nadużycia zarządu kolei czerniowieckiéj, sprawa ta nareszcie dostała się tam, gdzie właściwe jest miejsce do sądzenia jéj — przed kratki sądowe.

Dyskusja publicystyczna w téj chwili musi zamilknąć — bo śledztwo rozpoczęte. Mamy zupełną ufność w energję i bezstronność sądu krajowego wiedeńskiego, że pomimo olbrzymich rozmiarów téj sprawy, pomimo dziesięcioletniego trwania téj karygodnéj gospodarki kolejowéj, upora on się ze śledztwem prędzéj, aniżeliby to uczynił jakikolwiek sąd prowincjonalny, nie posiadający ani takiego zasobu sił fizycznych i moralnych, jakie posiada sąd krajowy wiedeński.

W krótkim więc może czasie odegranym zostanie przed kratkami sądowemi w Wiedniu dramat zakulisowy, w którym wystąpią bohaterowie i rycerze finansowi prowadzący rzemiosło nie wiele różniące się od rzemiosła owych średniowiecznych Raubritterów, którzy napadali bezbronnych podróżnych i odzierali ich z mienia — i żyli jako pasożyty na ciele ciemnego i zabobonnego ludu, ssąc krew jego i żywotne soki.

Zmieniła się dziś forma, ale rzecz została ta sama; dramat życia inne dziś przyjął kształty, ale treść jego ani na włos się nie zmieniła.

I dziś jak dawniéj jedna część ludzi a mianowicie najliczniejsza jest tylko *misera contribuens plebs,* któréj kosztem bogaci się nieliczna szajka wielkich spekulantów, tylko, że dzisiaj nie stawiają ci panowie warownych zamków po niedostępnych skałach i leśnych kryjówkach, ale zakładają banki i budują koleje.

Dziś nie trudnią się oni rozbojem, ale tylko ferwaltungsratowstwem i gründerostwem. Miejmy jednak nadzieję, że rozwój życia konstytucyjnego na kontynencie europejskim położy wnet koniec tym manewrom nieuczciwym, i że rządy konstytucyjne po tylu smutnych doświadczeniach rozciągną raz przecie należytą kontrolę i dozór nad instytucjami, od których rzetelnego prowadzenia zależy dobro i życie miljonów ludzi.

Stały ląd europejski nie przyszedł jeszcze politycznie do należytéj równowagi. Po czasach absolutyzmu, gdzie wszelka wolność była skrępowaną, w których nie znano żadnéj swobody na polu ekonomiczném, nastały czasy niedojrzałéj konstytucyjności, gdzie rządy dały zupełną wolność możnym i bogatym wyzyskiwania i oszukiwania mass. Tutaj porządek i równowaga powinny być przywrócone. Władze polityczne powinny czuwać nietylko nad małemi zbrodniarzami, ale i zapobiegać finansowym szwindlom i ekonomicznemu wyzyskiwaniu mas przez nielicznych spekulantów.

Że rząd austrjacki wstąpił na tę drogę ścisłéj kontroli i żądania rachunków, tego mu tylko winszować należy i szkoda tylko, że czyni to tak późno i że przed kilkoma tygodniami jeszcze własném swojem postępowaniem i lekkością dodawał animuszu tym spekulantom i forytował ten sam szwindel, który teraz ciągnie przed kratki sądowe.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 8 lipca.

C. [W kwestji podniesienia drobnego przemysłu — z stowarzyszenia “Gwiazda“ — w sprawie akcjonarjuszów kolei węgiersko wschodniéj.]

Sekretarz ministerjalny, bar. Weigelsperg, który jak wiecie zwiedza z polecenia rządu Galicję w celu poinformowania się, jakiemi środkami możnaby najsnadniéj przyczynić się u nas do podniesienia drobnego przemysłu — podejmowany był wczoraj przez członków stowarzyszenia „Gwiazda“ — jednego z niewielu naszych stowarzyszeń, które nietylko że dotąd nie zrobiło fiaska, ale owszem, dzięki uczciwéj pracy członków, coraz bardziéj się rozwija. Zgromadzenie przyjmujące gościa było bardzo liczne, a komu najbardziéj podziękowaćby należało, to zasłużonemu i znakomitemu ekonomiście p. Supińskiemu, który pomimo słabości przybył na zgromadzenie, aby swemi pouczającemi uwagami przyczynić się do dokładnego poinformowania barona Weigelsperga w téj dla nas tak ważnéj sprawie. Na wniosek téż p. Supińskiego uchwalono wystosować do rządu memorjał, wykazujący obecny stan naszego przemysłu i środki, któremiby go można podźwignąć. Prócz p. Supińskiego przemawiał także p. Romanowicz i inni. — Nie byłem na téj konferencji, więc szczegółów bliższych z niéj dać wam nie mogę, i nie wiem téż czy poruszono w rozmowie z p. Weigelspergiem jedną okoliczność, najbardziéj zdaniem mojém uniemożliwiającą dźwignięcie się drobnego u nas przemysłu — t. j. stosunki lichwiarskie. Lichwa, w któréj szponach, rzec można śmiało, dzisiaj połowa kraju się znajduje, owładnęła nietylko drobny przemysł, ale bierze się już nawet i do wielkiego. Sturamienny ten polip wpija się zwolna lecz systematycznie w przemysł drobny, tak że mu już zaledwie żyć pozwala, o rozwoju zaś jego wobec lichwy i mowy być nie może. Zdaje mi się, że nie od rzeczy byłoby, jeżeli tego już nie uczyniono — zwrócić uwagę p. Weigelsperga na szkodliwy wpływ, jakie stosunki lichwiarskie wywierają na nasz przemysł drobny — i wskazać środki, któremi wpływ ten dałby się usunąć.

Akcjonarjusze kolei wschodniéj uchwalili, na dzisiejszém poufném posiedzeniu, udać się przez izbę handlową lwowską do rządu o interwencję w sprawie wypłaty zapadłego kuponu i projektowanego wydania losów za akcje. Uchwalono zarazem dla strzeżenia interesów akcjonarjuszów téj kolei (w Galicji znajdować się ma 50,000 sztuk tych papierów) wybrać stały komitet, poczém posiedzenie zamknięto.

Wiedeń 6 lipca.

ω. Sprawa przedsiębiorstwa kolei czerniowieckiéj weszła na nowe tory.

Ledwie co rozpuszczono wieść, że się zakończył spór między rządem i dawną dyrekcją, i to z upokorzeniem ministra handlu, a tu jakby z ukrycia wyszła wiadomość urzędowa na wierzch, że sprawa ta oddana sądowi karnemu do dalszego postępowania.

Niewiadomo, zkąd wyszła pierwsza pogłoska tak sprzeczna z rzeczywistością; tu jéj jednak nie dawano wiary i zawsze się lękano przedłużenia dzisiejszego stanu rzeczy.

Z oględnych wyjaśnień półurzędowych widać tylko, że minister dr. Banhans natrafiał na różne trudności i że mu je pierwéj przełamywać wypadało stopniowo zbieraniem dowodów przeciw kierownictwu „towarzystwa akcyjnego“ — a dopiero z dowodami w ręku, na radzie ministrów, uzyskał przyzwolenie do wytoczenia śledztwa karnego w téj sprawie.

Główny prokurator miał się oświadczyć za „karygodnością“ czynów, i rada ministrów na téj podstawie dała swoją „konfirmatę“, opierając się na zdaniu ministra handlu i przedstawiciela „prawa“, obowiązującego w Austrji.

Jest w tém wyjaśnieniu mały na pozór dodatek, ale dla wielu interesowanych bardzo zaspokajający: „że udecydowano u góry nie rozciągać badań na kwestję pieniężną pierwszego założenia (Gründenthum) przedsiębiorstwa kolei lwowsko-czerniowieckiéj, tylko się trzymać „faktycznych dat“ z przebiegu ruchu kolei, odkąd „dyrekcja“ dotychczasowa prowadziła rachunki i układała bilanse dochodów i przychodów.“

Przesądzać nie można, jaki koniec weźmie ta sprawa. Będą wyprowadzane w pole z wszelką gorliwością dowody i przeciwdowody z obu stron, jak inaczéj być nie może tam, gdzie chodzi nietylko o znaczne pozycje pod względem materjalnym, ale także o kwestję: czyli samowiednie popełniano nieprawości. W każdym razie nie wydaje się prawdopodobném, żeby krok takiej doniosłości postawiony za poradą znawców praw pisanych w tém państwie, gdzie w podobnych okolicznościach, mając do czynienia z instytucjami i przedsiębiorstwami od rządu zależnemi, postępuje się tu prawie zawsze pobłażliwie, był postawiony lekkomyślnie.

Ci, którzy znają ludzi i rzeczy dokładnie, utrzymują, że wpływy się do niedawna ważyły i było wątpliwém, czyli cała sprawa nie pozostanie w stanie prowizorycznym nadal, i tak długo póki okoliczności się nie zmienią na korzyść zasekwestrowanego przedsiębiorstwa.

Możeby nawet nie przyszło do téj ostateczności, jaką jest proces karny, gdyby minister handlu nie obstawał przy swojem to jest, przy wyświeceniu wszystkich usterek na drodze prawnéj i publicznie. Grozić miał nawet swoją dymisją, odwołując się na intrygi, na podejrzywanie jego charakteru urzędowego, przez dzienniki rozpowszechnione tutejsze i prowincjonalne, jakoby bez podstawy, dla swych osobistych uprzedzeń etc., rzucił się na tę kolej i przez wprowadzenie sekwestru tego przedsiębiorstwa i dyrekcję i admi-

nistrację w czarném świetle przedstawił publiczności.

Minister Banhans w téj sprawie postawił wszystko na jedną kartę widocznie w nadziei, że jego „Gravamina" uznane zostaną przez wyrok sądowy za usprawiedliwione.

Czy się procedura obracać będzie około osoby naczelnego kierownika Offenheima, dotychczas niewiadomo; można nawet powiedzieć, że dziś nawet delegowany sędzia wiedzieć nie może, jaki się wątek wysnuje z rozpoczętych indagacji.

W téj sprawie najgorliwiéj popierali Offenheima i prawdę mówiąc całą administrację w parlamencie, dr. Giskra współinteresowany, a w publicystyce *N. fr. Pr.* jako zależna od Union-Banku, gdzie Offenheim pierwszą grał rolę.

Niezależnych (jak Niemcy nazywają reine Hände) obrońców w téj sprawie nie było.

Warszawa. W dalszym ciągu swych artykułów o kształceniu uniwersyteckiém, „Gaz. P." przechodzi do pojedynczych wydziałów i rozbiera znaczenie takowych względnie do naszych potrzeb miejscowych. „Gaz. P." w obecném przepełnieniu wydziału lekarskiego na uniwersytecie warszawskim widzi objaw bardzo nienormalny. W skutek ostatnich zmian, zaprowadzonych przez rząd rossyjski, na których najgorzéj wyszli ci, którzy się kształcili na wydziałach filologiczno-historycznym i prawniczym, młodzież nasza rzuciła się do zawodu lekarskiego, jako najmniéj ulegającego zmianom tego rodzaju.

Tymczasem doświadczenie zaczyna przekonywać, że nadzieje te niezupełnie są uzasadnione. Liczba lekarzy w Warszawie i na prowincji jest znaczną, a zbyteczna konkurencja na tém polu prowadzi, jak wiadomo, do szarlatanerji. Z tego powodu młodzi ludzie przy wyborze wydziału lekarskiego winni dobrze się zastanowić nad swemi zdolnościami i wytrwałością w pracy — bo mierni lekarze są istotną plagą społeczeństwa.

Wydział filologiczno-historyczny uniwersytetu warszawskiego jest również mało uczęszczanym, jak i za czasów szkoły głównéj. W ostatnich czterech latach największa ilość słuchaczy na tym wydziale wynosiła od 59—68. Tylko zimowe półrocze roku 1866—67 stanowiło pod tym względem wyjątek, albowiem liczba słuchaczy wynosiła 89.

Młodzież zapisująca się na ten wydział składa się przeważnie z ludzi, którzy się mało powodują widokami materjalnemi, a pchani wewnętrznym popędem do téj kategorji nauki, gotowi są zadowolnić się skromném powołaniem nauczyciela gimnazjalnego, a w najlepszym razie profesora uniwersytetu, co przy dzisiejszym stanie uniwersytetu warszawskiego jest rzeczą niepodobną.

Lecz co najbardziéj zadziwia, że młodzież zamożniejsza, która ze swego położenia mogłaby z całą swobodą oddać się tego rodzaju zajęciom, prawie zupełnie nie uczęszcza na wydział literacki. Jest to fakt bardzo smutny, a przecież wydział ten, nie obarczając zbytecznie pracą, „daje to, co się nazywa wiedzą humanitarną, ucząca człowieka rozumieć przeszłość, myśleć logicznie i głębiéj zastanawiać się nad teraźniejszością."

Studja prawno-administracyjne ściągały od czasu założenia szkoły głównéj największą ilość słuchaczy, i tylko w ostatnich latach wydział prawny ustąpił pod tym względem pierwszeństwo — lekarskiemu.

Po otwarciu szkoły głównéj już w pierwszém półroczu na wydział prawny zapisało się 400 słuchaczy; w 1865—66 ilość ich doszła do 595, i do roku 1869 było więcéj 400, lecz w ubiegłym roku szkolnym spadła na 259.

Zmianę tę należy wyłącznie prawie przypisać coraz większym trudnościom doznawanym przez Polaków w zawodzie prawników lub administratorów. Reforma zaś sądownictwa projektowana przez rząd rossyjski uczyni prawie niepodobném dla uboższéj młodzieży poświęcanie się temu zawodowi. Ci, których położenie materjalne zmusza do szukania jak najśpieszniéj posady po odbyciu studjów uniwersyteckich, powinni stronić od wydziału prawniczego. „Nic bowiem nie masz szkodliwszego dla społeczeństwa jak nieouki prawnicy, improwizowani rutyniści, czyli owa cała tak wstrętna klasa pieniaczów i pokątnych doradców". Najzupełniéj zaś podzielamy zdanie „Opiekuna Domowego", który nie może się nadziwić, jak przy takich warunkach mogło się zapisać na wydział prawny w początkach ubiegłego roku szkolnego 82 słuchaczy! Względy powyższe ma się rozumieć nie stosują się do młodzieży posiadającéj fundusze, która zresztą i tak względnie najliczniéj uczęszcza na wydział prawny.

Nareszcie znaczną stosunkowo ilość słuchaczy na wydziale matematyczno-fizycznym należy przypisać chyba realnemu prądowi naszego wieku, albowiem brak wyższego zakładu technicznego w Królestwie nie pozwala zużytkować w sposób praktyczny nabytéj tam wiedzy. Pomimo to liczba słuchaczy wydziału fizyko-matematycznego dochodzi 250.

Zastanawiając się nad ogólném zadaniem uniwersytetów — przysposabiania do wyższych specjalnych zawodów i posuwania daléj wiedzy ludzkiéj — „Gazeta Polska" sądzi, że „bez prawdziwych, szczególnych, a nawet odznaczających się zdolności, kto nie posiada środków materjalnych, na tę drogę puszczaćby się nie powinien. Są przecież inne jeszcze zawody, w których pomieścić się i z korzyścią pracować można. Wszyscy uniwersyteckiego kształcenia przechodzić nie mogą — bo do tego są nieodzowne dwa warunki: zdolność i środki materjalne".

Brak w Warszawie specjalnego zakładu leczniczego dla dzieci sprawił, że z inicjatywy osób prywatnych jeszcze w r. 1869 powstał prywatny zakład leczniczy dla dzieci dra Sikorskiego. Pomimo bardzo szczupłych funduszów, w zakładzie tym w ciągu jego istnienia znalazło przytułek i pomoc lekarską 1667 dzieci, a 17,800 poradę lekarską. Obecnie rząd nadał zakładowi temu, dotychczas czysto prywatnemu, byt prawny przez zatwierdzenie jego ustawy.

Komitet ministrów w Petersburgu postanowił wyjednać u cara, aby w guberniach litewsko-ruskich zaniechano wszelkich spraw o konfiskatę majątków za udział w powstaniu r. 1863, które dotychczas były nieukończone, i nie wszczynano nowych spraw konfiskacyjnych.

Korespondent z Tykocina do „Gaz. P." pisze co następuje:

„Cała nasza działalność artystyczno-literacko-umysłowa skupia się w czytaniu, a głównie w prenumerowaniu pism, których jest podostatkiem; bo począwszy od „Bibljoteki Warszaw." aż do „Muchy" każde pismo warszawskie liczy niemało prenumeratorów itd."

Niestety korespondenci naszego dziennika z prowincji tego powiedzieć nie mogą!

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 9 lipca.

Kraków *9 lipca.*— Jutro t. j. we czwartek o godz. 5 po południu, odbędzie się w sali ratuszowéj posiedzenie rady miejskiéj w celu załatwienia spraw zaległych z ostatniego posiedzenia.

Ostrzeżenie. — Włościanie z poblizkich wsi do zbierania śmieci po domach do Krakowa przybywający, miewają przeważnie wózki swe w złe i wązkie spodniarki oraz w niskie gnojnice zaopatrzone, tak, że w czasie przejazdu śmieci po ulicach miasta rozsypują. Magistrat ze względu na przepisy czystości miasta obowiązujące widzi się spowodowanym podać do publicznéj wiadomości, iż poczynając od dnia 1 października 1873 r. wolno będzie wywozić śmiecie z domów tylko w wózkach głębokiemi wozowemi półkoszkami lub skrzyniami zamkniętemi zaopatrzonych.

Przekraczający przeciw temu ostrzeżeniu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności według postanowień regulaminem o czystości dla miasta Krakowa z r. 1853 do l. 24372 § 22 wskazanych. *Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.*

Dnia 27 czerwca 1873 r.

Obwieszczenie. — Z powodu, że podatki i należytości rządowe od kontrybuentów tutejszych przypadające bardzo nieregularnie do c. k. kasy podatkowéj wpływają, a nadto u wielu kontrybuentów za wiele lat w znacznych zalegają kwotach, wydelegowało prezydjum c. k. dyrekcji krajowéj skarbu reskryptem z dnia 10 czerwca b. r. l. 67 pres. z ramienia swego urzędnika skarbowego, pod którego kierunkiem przymusowe ściąganie zaległych z końcem II. kwartału r. b. podatków jako też i należytości bezpośrednich przeprowadzone być ma.

W następności tego postanowienia wysokiéj c. k. dyrekcji skarbowéj zawiadomionym został magistrat pismem pana delegata namiestnictwa z d. 1 lipca r. b. l. 695, że podatki za drugi kwartał 1873 zaległe, z pomocą egzekucji wojskowéj ściągane będą.

Ponieważ egzekucja wojskowa dla upornych kontrybuentów jest dotkliwą w skutkach, gdy wojsko do egzekucji użyte ma mieć bezpłatną kwaterę i obiad u egzekwowanego dłużnika, który oprócz tego winien jest dla każdego żołnierza płacić po 5 c. dziennie w urzędzie podatkowym co przy ustanowionéj zasadzie, że za każde zaległe 50 zła. wstawia się jednego, za 100 zła. dwóch żołnierzy itd. znaczne pociąga wydatki, przeto magistrat uważa za swój obowiązek zawiadomić niniejszém pp. kontrybuentów o zamierzonéj egzekucji wojskowéj i wezwać ich, aby zawczasu postarali się uiścić zaległe należytości rządowe.

Przypomina się przytem pp. kontrybuentom, że według przepisu o poborze podatków skarbowych, do téj chwili powinien być już uiszczony podatek gruntowy, domowy i dochodowy za IIgi kwartał, zaś podatek zarobkowy za IIgie półrocze 1873 r.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.

Dnia 6 lipca 1873 r.

Popisy publiczne. — We czwartek t. j. dnia 19 lipca, odbędą się popisy publiczne w szkółkach prywatnych izraelickich na Kazimierzu u pp. Fendlera i Bärenkopfa.

Klasyfikacja uczniów gimnazjum Nowodworskiego (św. Anny) przy końcu roku szkolnego 1873: (Dokończenie).

Klasa I *A.*

Uczniów wpisanych 61, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Mazurkiewicz Józef. 2. Kraszewski Stefan. 3. Blaschke Józef. 4. Kronhelm Antoni. 5. Łoziński Czesław.

Stopień pierwszy: 6. Lewiecki Feliks. 7. Karliński Justyn. 8. Koneczny Feliks. 9. Pobudkiewicz Teofil. 10. Bobielewicz Adam. 11. Chwalibóg Andrzéj. 12. Chwalibóg Jan. 13. Stefczyk Franc. 14. Gebhardt Teofil. 15. Przesmycki Jan. 16. Leichamscheider Jan. 17. Zielewicz Edm. 18. Żuławiński Wal. 19. Mayzel Zygm. 20. Mayzel Bol. 21. Szołajski Marjan. 22. Grosser Stan. 23. Paduchowicz Franciszek. 24. Komornicki Stan. 25. Tarasiewicz Tad. 26. Hoffman Henr. 27. Łuszczkiewicz Józef. 28. Drozdowski Stan. 29. Łazarski Wawrz. 30. Kulski Juljan. 31. Odrzywolski Kazimierz.

Poprawić może egzamin po wakacjach 3-ch, odmówiono postępu 7, opuściło szkołę 19-stu.

Klasa I *B.*

Uczniów wpisanych 64, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Kaden Kaz. 2. Bogucki Michał. 3. Jaglarz Paweł. 4. Kulczyński Fran. 5. Krywult Walery. 6. Szponder Jędrzéj.

Stopień pierwszy: 7. Jachimek Karol. 8. Wcisło Jan. 9. Prymas Antoni. 10. Borzęcki Wład. 11. Łuszczewski Tad. 12. Bednarski Jan. 13. Galas Stanisław. 14. Rajski Józef. 15. Wójcik Jakób. 16. Gloss Feliks. 17. Gostomski Wład. 18. Kostecki Wład. 19. Piechowski Jędrzéj. 20. Chorabik Woj. 21. Nowak Antoni. 22. Żelazny Antoni. 23. Łabuda Winc. 24. Strzichavka Wilhelm. 25. Danek Rudolf. 26. Szpak Jan. 27. Seeliger Ludwik.

Poprawiać będzie egzamin po wakacjach 4, odmówiono postępu 15, w ciągu roku opuściło szkołę 18.

Rok szkolny 1874 rozpocznie się 1 września o godz. 8 z rana wezwaniem Ducha świętego. Do tego czasu powinien każdy uczeń wyjednać sobie przyjęcie; późniejsze zgłaszania się mogą według okoliczności zostać nieuwzględnione.

Klasyfikacja uczniów gimnazjum św. Jacka przy końcu roku szkolnego 1873: (Dokończenie).

Klasa I *A.*

Uczniów wpisanych 31, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Josse Franc. 2. Konieczny Jędrzéj. 3. Łojasiewicz Antoni. 4. Pitzele Maurycy. 5. Goldman Samuel.

Stopień pierwszy: 6. Lubich Wilch. 7. Książek Wal. 8. Werner Zyg. 9. Biernat August. 10. Sroczyński Fran. 11. Skrybaut Józef. 12. Walczakiewicz Wal. 13. Bałuk Władysław. 14. Biernat Józef. 15. Leśniak Władysław. 16. Möser Juljusz. 16. Schlessinger Józef. 18. Gottlieb Ignacy. 19. Apfel Adolf.

Do poprawczego egzaminu może przystąpić po wakacjach 5, nie otrzymało promocji 7.

Klasa I *B.*

Uczniów wpisanych 34, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Breslewicz. 2. Krokiewicz Antoni. 3. Kowalski. 4. Pietrowicz. 5. Aronsohn. 6. Miodoński.

Stopień pierwszy: 7. Prokesz. 8. Lewandowski Stanisław. 9. Piotrowski. 10. Górnik. 11. Bania. 12. Świerzyński. 13. Gliksmann. 14. Moszkowski. 15. Lewandowski Antoni. 16. Kaczmarczyk. 17. Krokiewicz Piotr. 18. Reyzner. 19. Świerzyński. 20. Kaczorowski 21. Bystroń.

Do poprawczego egzaminu może przystąpić 5, nie otrzymało promocji 8.

Warunki konkursu dramatycznego krakowsko-lwowskiego na rok 1873/4.

1. Premja pierwsza 700 zła. za dramat lub komedję *bezwzględnie* dobrą.

2. Premja za utwór *względnie* najlepszy, dramat lub komedję w 3 aktach 400 zła.

3. Za utwór drugi z kolei *względnie* dobry, także dramat lub komedję 300 zła., bez wykluczenia dwuaktowych i jednoaktowych.

4. Za *względnie* dobrą sztukę ludową w 3 aktach, w dwóch, jeżeli wodewil lub operetka czy opera 300 zła. Z sztuk ludowych *caeteris paribus* pierwszeństwo mieć będą utwory osnute na tle narodowem. Mogą się o te premje ubiegać także utwory z muzyką, muzyka atoli musi być także nadesłaną.

5. Utwory inne nadesłane, choć nieuwieńczone, lecz polecone przez komisję, muszą być grane we Lwowie i w Krakowie.

6. Sztuki już grane lub drukowane wykluczone od konkursu, niemniéj takie utwory, które już ubiegały się o nagrodę na konkursie krakowskim i pominięte zostały.

7. Termin ostateczny do nadsyłania sztuk oznaczono do d. 1 stycznia 1874.

8. Utwory nadsyłane być winny do Lwowa pod adresem: „Hrabia Eugenjusz Cetner, Lwów w teatrze.

9. Komisję konkursową składają: przewodniczący dr. Małecki. Ze strony teatru lwowskiego: pp. Adam Bełcikowski, hr. Witold Borkowski, hr. Aleksander Jan Fredro, Bolesław Ładnowski, hr. Eugenjusz Cetner.

Ze strony teatru krakowskiego: pp. hr. Stanisław Badeni, Łoziński, Zygmunt Sawczyński, hr. Władysł. Koziebrodzki, Stanisław Koźmian.

Pani A. Hoffmann wystąpiła już na lwowskiéj scenie w poniedziałek w „Ćwiartce papieru." Publiczność z niezwykłym zapałem i entuzjazmem przyjęła na wstępie naszą artystkę, a po drugim akcie obrzucono ją gradem bukietów. Krytyka lwowska przyznaje pani Hoffmann w salonowéj komedji pierwszeństwo między polskiemi artystkami i oczekuje dalszych występów znakomitéj artystki w dramacie a szczególniéj w tragedji „Fredra." — Drugi występ p. H. będzie w „Ostrożnie z ogniem," trzeci w „Dalilli."

Djabła wyszedł nr. 97. Trafnie pomyślaną jest rycina przedstawiająca „Porządki w Krakowie.

Z sądu karnego. — We czwartek dnia 10 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Leibe Kurza o kradzież, Doroty Hyćkowny i Marji Hisowskiéj o kradzież, Marcina Dudzika i Jana Bila o kradzież, Jana Brusika o ciężkie uszkodzenie ciała, Józefa Smagana o ciężkie uszkodzenie ciała.

Żołnierze stojący załogą w Krakowie i na Podgórzu otrzymują, z powodu pojawiającéj się cholery od dzisiejszego dnia po pół kwaterki wina czerwonego co dzień i odbywają ćwiczenia wojskowe tylko do godziny 10téj zrana. Równocześnie surowo im zakazano uczęszczać do szynków na Kazimierzu, a, jakeśmy już dawniéj o tém donosili, dostają zrana po kwaterce kminkowéj zupy, która ma być również środkiem uchronnym przeciw cholerze.

Przy téj sposobności zwracamy uwagę właściwéj władzy na to, aby z podwójną energją pilnowała jaknajściślejszego wykonywania przepisów o utrzymywaniu czystości w mieście i na przedmieściach i surową zaprowadziła kontrolę na targach, aby nie sprzedawano owoców niedojrzałych, ani też w ogóle żadnych artykułów żywności fałszowanych lub nadpsutych, a tém samém szkodliwych zdrowiu.

W sprawie urządzenia szpitalu cholerycznego na Kazimierzu otrzymujemy następujące pismo:

We wtorek po południu d. 8 lipca b. r. przybyło do szkoły kazimierskiéj dwóch radców miasta p. Salomon Deiches i p. Marjan Dworski z komisarzem obwodowym p. Komorowskim i oglądali klasy, które podczas wakacyj mają być obrócone na szpital choleryczny. Dotąd krążące pogłoski zdawały nam się być żartem bośmy nie przypuszczali z różnych powodów, aby magistrat miał popełnić tak wielki błąd i uczynić krzywdę ludności kazimierskiéj. Ale skoro zobaczyliśmy komisję w tym celu wydelegowaną, widzimy że to już nie żarty.

Kazimierz liczy około 24,000 dusz i stanowi nieomal połowę ludności miasta naszego. Ratusz kazimierski, w którym się szkoła mieści, stoi prawie w pośrodku Kazimierza, a przecie każdy osądzić może, że szpital choleryczny w pośrodku miasta znajdować się nie może, chyba w tym celu, aby epidemja jak najwięcéj ludności pożarła. O takie zamiary nikogo nie posądzamy.

W ratuszu kazimierskim nie ma kanału, którymby nieczystość ku Wiśle spływać mogły. Jest tylko na podworcu wielki dół w ziemi wykopany i nakryty tarcicami, w którém się nieczystości gromadzą, a które co drugi a czasem co trzeci rok magistrat wywozić każe. W bieżącym roku jeszcze ich nie wywieziono, z tego téż powodu rozchodzi się zarażająca woń, od któréj nawet zdrowy człowiek na cholerę zachorować może, a choleryczny umrzeć musi. Jeżeli mimo tych uwag magistrat szkołę kazimierską koniecznie na szpital choleryczny przemieni i narazi przez to całą ludność kazimierską, niechże będzie pewnym, że szkoła cały rok będzie zamkniętą, bo do szpitalu cholerycznego żaden ojciec nie zechce dziecka posłać, cholera zaś dopiero wtedy z szpitala cholerycznego, w tak niewłaściwem umieszczonego miejscu, może się na dobre na Kazimierzu rozwinąć i zawitać nawet do samego miasta.

Niechajże komisja, o któréj wyżéj była mowa, opatrzy szpital żydowski, a przekona się, że daleko stósowniéj byłoby tam cholerycznych izraelitów umieścić, bo jest i miejsca na tyle, jest ogród przy nim, nad Wisłą świeże powietrze, a chrześcjan przyjmuje szpital Bonifratrów.

Zresztą ratusz Kazimierski potrzebuje wielkiéj reperacji wewnętrznéj, która ma być przedsięwziętą podczas wakacji, aby można szkołę dnia 1 września rozpocząć. Komisja osobna już wydelegowana do opatrzenia potrzebnych reperacji. Jeżeliby ze szkoły zrobiono szpital, kiedyż będzie można ją reperować, a kiedy rozpoczynać naukę.

Sądzimy, że magistrat zastanowi się nad temi uwagami i uzna za właściwe zastósować się do nich.

Na walne zgromadzenie członków tow. sztuk pięknych we Lwowie, zwołane już po raz drugi, zebrało się 10 członków, na pierwsze zaś, jakeśmy już o tém donosili, tylko 1. Smutny to objaw apatji naszego społeczeństwa.

P. Leon Wegner, poseł polski z W, ks. Poznańskiego, znany historyk, zachorował niebezpiecznie.

W Czerniowcach wybuchł tyfus między więźniami w kryminale tamtejszym. Grozi ztąd niebezpieczeństwo wszystkim mieszkańcom, gdyż kryminał stoi prawie w środku miasta.

Z Iwonicza. — Niżéj podpisani, prosimy najuprzejmiéj o umieszczenie tych kilku słów w łamach waszego dziennika:

Ponieważ liczne wieści o pojawieniu się cholery w zakładzie kąpielowym w Iwoniczu po kraju obiegają, więc by tamę położyć bezzasadnym a może i tendencyjnym kłamstwom, podpisani imieniem bawiących obecnie w Iwoniczu, podają do wiadomości publicznéj: że podziśdzień bawi tu przeszło 600 osób, z których nikt z obawy epidemji, grasującéj chyba po głowach tych, którzyby publiczność od wód krajowych odstraszyć chcieli, — Iwonicza nie opuścił i opuścić nie myśli.

Przyjm szanowny redaktorze i t. d.

Iwonicz, dnia 7 lipca 1873 r.

Jahl Erazm, *Bieńkowski Kaz.*, *Zadurowicz Ludwik*, *Bohdanowicz Grzegórz*, Dr. *Pólányi Gera*, *Łuba Władysław*, *Łukasiewicz Stefan*.

Jutro we czwartek na plantacjach, przed kasynem niemieckiem, muzyka wojskowa.

Teatr. — We czwartek 10 lipca, piąty występ p. W. Rapackiego, artysty dramatycznego teatru warszawskiego: „Fałszywi poczciwcy,“ komedja w 4-ch aktach.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* Adam Siewiarowski wł. d., Jan Zawalkiewiewicz wł. d. z Galicji; Wład. Dobkiewicz naucz. z Warszawy; Emilja Kramarkiewicz z Poznania; Tomasz Wałoczewski wł. d. z Kongresówki; Anna Drobek z Cieszyna; A. Pollak kup. z Wiednia; W. Skrzydylski dr. praw ze Sząca; Marja Kronfeld kupcowa z Mołdawy; E. Kwinicki kup. z Berlina; J. Szokalski naucz. z Wilna.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Antoni Sosnowski wł. d., Aleks. Krucików urzęd. z Rossji; Wiktor Topolnicki prof., Ignacy Konopczyński urz., Paulina Gałecka obyw., Stefan Kalinowski radca dworu, Edward Ziffer technik z Warszawy; Stan. Piasecki wł. d., Jan Jędrzejewski wł. d., Roman Rożyński wł. d. z Kongresówki; Edward Rontaler prof., Aron Kirschen kup. z Odesy; Edm. Kozłowski obyw. z Sandomierza; Konrad Zieliński obyw. ze Skierniewic; Walery Bystrzanowski komissant z Biały; Ign. Eismond wł. d. z Prus; Konst. Karpuszko wł. d. z Litwy.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 1 lipca.

Edykta. Lwowski sąd kraj. zawiadamia S. Sterna o ekstabulacji sumy wekslowej 46 zła. z posiadłości Krupickiego w Chlebowicach świrskich; uchwałę doręczono kurat. jego dr. Berlinerowi. — Krakowski sąd kraj. wzywa wierzycieli Wita hr. Żeleńskiego, by zgłoszenia swe po dzień 1 sierpnia wnieśli. — Stanisławowski sąd obwod. wzywa posiadacza zatraconego wekslu u Mendla Kaufera, ażeby takowy do 6 tygodni przedłożył. — Lwowski sąd kraj. wzywa Abrahama O. Misesa, Sarę E. Klaerman, Rachmiela Mises i z miejsca pobytu niewiadomą Elę Bernstein i Breindel Mises, przeciw którym wniesiono o eleminowanie z tabuli na kupnie realności kwoty 360 zła. i 15 kr. m. k., by w należytym czasie osobiście stanęli lub ustanowili zastępcę, inaczéj bowiem spór przeprowadzonym zostanie na ich koszt. — Tenże c. k. sąd uwiadamia Józefa Tschorcha z pobytu niewiadomego, iż z powodu wniesionéj prośby Karola Kraetera o ekstabulację sum 1750, 600 i 530 zła. z folwarku itd. we Lwowie ustanowił kuratora w osobie dra Janowicza. — C. k. sąd wyższy kraj. uwiadamia interesowanych, iż własność A. Schaffla w Mikulińcach pod l. 393, nie stanowiąca dotychczas ciała tabularnego, stanowi odtąd takowe.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Komitet wykonawczy lwowskiéj komisji wystawowéj uchwalił użyć część swych funduszów na utworzenie stypendjów dla mniéj zamożnych celem zwiedzenia wystawy powszechnéj w Wiedniu.

W wykonaniu téj uchwały nadał namiestnik jako prezes tegoż komitetu:

1) na przedstawienie lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj: stolarzowi mebli p. Władysławowi Uzięble; stolarzowi robót budowlanych p. Józefowi Wczelakowi; blacharzowi p. Augustowi Hilgartnerowi; ślusarzowi p. Franciszkowi Markowi i maszyniście panu Leszkowi Sznaufertowi, każdemu z nich stypendjum po 150 złr.

2) na przedstawienie towarzystwa gospodarskiego: profesorowi szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach p. Tomaszowi Rylskiemu w kwocie 200 złr. zaś uczniom szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, którzy wspólnie pod przewodnictwem profesora p. Rylskiego zwiedzić mają wystawę, jako to: Hipolitowi Kuśnierskiemu, Kazimierzowi Błockiemu, Władysławowi Lewandowskiemu, Mieczysławowi Studzińskiemu, stypendyście galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego Romanowi Bastgenowi; potem uczniom kursu gospodarstwa lasowego: Oskarowi Battaglii, Czesławowi Luxowi, Franciszkowi Słońskiemu, nakoniec ogrodnikowi towarzystwa ogrodniczo sadowniczego we Lwowie Kazimierzowi Piątkowskiemu, każdemu z nich po 150 złr.

3) kształcącym się w zawodzie technicznym i młodym technikom, którzy udać się mają do Wiednia pod przewodnictwem profesora uniwersytetu p. Bronisława Radziszewskiego, mianowicie p. zastępcy profesora gimnazjum polskiego we Lwowie Ignacemu Peteleusowi; asystentowi przy katedrze chemji Tytusowi Sławikowi; stypendyście chemicznemu Franciszkowi Miazdze; słuchaczowi trzeciego roku filozofji Ernestowi Bandrowskiemu; słuchaczowi akademji technicznéj Janowi Bugno; inżynierowi przy kolei Karola Ludwika Leopoldowi Schirmerowi i słuchaczowi filozofji Janowi Wojciechowskiemu, każdemu z nich po 150 złr.

CENY

na targowicy publicznéj w Krakowie

dnia 8 lipca 1873 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6 25	7 25
„ Żyta	4 60	5 5
„ Jęczmienia	4 —	4 50
„ Owsa	2 50	2 60
„ Grochu	4 50	5 50
„ Jagieł	7 50	8 50
„ Fasoli	5 —	6 —
Centn. w. Siana	1 —	1 25
„ Słomy	1 —	1 —
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 26	— 30
„ „ pośledn.	— 25	— 28
„ Polędwicy wołowéj	— 40	— 50
„ Wieprzowiny	— 30	— 35
„ Cielęciny	— 22	— 28
„ Baraniny	— 30	— 35
Garniec Spirytusu na 90°	2 75	3 —
„ Okowity na 80°	2 —	2 25
„ Masła	— —	2 75
Kopa Jaj kurzych	1 10	1 15
Miarka Kaszy jęczmiennéj	— 68	— 80
„ „ częstochow.	— —	1 50
„ „ pszenicznéj	1 50	1 60
„ „ perłowéj	1 15	1 50
„ „ tatar. całéj	1 20	1 30
„ „ „ łupanéj	— 90	1 —
„ „ jaglanéj	1 —	1 10
„ Pęcaku	— 90	1 —
Mąki centnar pszenicznéj	11 10	15 50

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.

Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Ostatnie wiadomości.

Najważniejszą dzisiaj wiadomość z pola polityki wewnętrznéj podaje „Presse“ dzisiejsza w telegramie z Pragi. Telegram ten zapewnia, że klub deklarantów uchwalił na wniosek dra Juljusza Gregra, iż Czesi powinni wziąć udział w przyszłym sejmie krajowym.

Uchwała zapaść miała jednogłośnie, z wyjątkiem Palacky'ego, który się wstrzymał od głosowania. Do wydziału krajowego postanowiono proponować Riegera i Sladkovsky'ego, a na zastępców ich: Zeithammera i Ciżeka.

Tyle „Presse“; wszakże wiadomości te potrzebują jeszcze potwierdzenia.

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 9 lipca o godzinie 12 w nocy. Urzędowa *Gazeta Wiedeńska* z czwartku donosi, że cesarz udzielił jeneralnemu dyrektorowi wystawy bar. Schwarz'owi von Senborn, w uznaniu oddanych przez niego znakomitych usług wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

W tymże numerze *Gazety wiedeńskiéj* znajduje się rozporządzenie ministra handlu, dotyczące zaprowadzenia jednolitéj taryfy telegramowéj wewnątrz monarchji austrjacko-węgierskiéj. Od zwykłéj depeszy płacić się będzie 50 centów. Wszelkie opłaty za telegramy uiszczać się będzie markami telegramowemi. Rozporządzanie powyższe wejdzie w wykonanie z dniem 1 sierpnia b. r.

Berlin 9 lipca. Dotychczasowy poseł niemiecki w Brukseli Balan, mianowany został sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, z rangą pruskiego ministra stanu.

Kursa. — Wiedeń 9 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.50. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.75.—Losy z 1860 r. 102.75.— Akcje banku 987.—. — Akcje kredytowe 228.50.—Londyn 112.30.— Srebro 109.75. — Dukat —.—.— Lombardy 192.—. — Losy z 1864 r. 133.—. — Akcje franko-austr. 79.—. — Napoleony 8.95. — Akcje kolei Karola Ludwika 227.50. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 117.50. — Akcje banku związkow. 55.—.— Oblig. indemn. gal. 75.25.— Akcje banku wied. dla obrotu 146.—.—Akcje anglobanku 185.50.—Akcje kolei rząd. 341.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 163.—.— Tramway 262.—. Banku budowy 119.50. — Akcje kolei wschodniéj 77.—. — Akcje banku anglo węg. 56.—. — Akcje kolei zjedn. 134.50.—Losy tureckie 65.—.—Losy premj. węg. 81.75.—Akcje kolei bogumińskiéj 159.50. — Akcje kolei ces. Elżbiety 228.—. Akcje kolei półn. zachodn. 208.75.—. Akcje franco-hungaria 32.—. — Ogólny bank austr. 139.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcosobienie giełdy: słabe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 9 lipca.	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... —89	74 50	76 —
4% Listy zastawne galicyjskie.. kupon ubiegły ... —8	— —	71 75
5% Listy zastawne galicyjskie.. kupon ubiegły ... 11	77 —	79 —
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły ... 17	94 —	96 —
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły ... 17	93 —	95 —
5% Listy zastawne polskie nowe kupon ubiegły ... 22	93 50	95 50
4% Listy likwidacyjne polskie kupon ubiegły ... 42	78 50	80 —
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły ... 211	84 —	86 50
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły ... 011	— —	95 —
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:		
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	— —	— —
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	— —	— —
6% „ „ 18-letnie.	— —	— —
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	— —	93 —
„ „ galic. Karola-Ludwika	226 —	231 —
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj.	138 —	142 —
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	— —	— —
Losy krakowskie na 20 zła.	— —	— —
„ 5% (Donau-regulirung)	— —	— —
„ premjowe węgierskie	— —	— —
„ 5% tureckie 400 franków	— —	— —
„ miasta Stanisławowa	— —	— —
Srebro nowe austrjackie	109 —	111 —
„ w kuponach	— —	111 —
„ (obrączkowy rubel)	168 —	171 —
Ruble papierowe rossyjskie	162 —	164 —
Talary pruskie	165 —	168 —
Dukat obrączkowy	5 26	5 34
20-frankówka	8 88	9 02
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40 —	42 —
WIEDEN, 8 lipca.		
Renta austrjacka 5%	68 75	69 —
„ „ w srebrze 5%	73 90	74 —
Losy:		
Z roku 1839 całe za 100 zła.	268 —	269 —
„ 1839 1/5 „ 100 „	— —	— —
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	255 —	257 —
„ „ 1860 całe „ 500 zła.	103 —	104 —
„ „ 1860 1/5 „ 100 „	114 —	114 50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	133 50	134 —

	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła.	82 25	82 75
Kredytowe 1860 r. „ 40 zł. m. k.	171 —	171 50
Krakowskie „ 20 „	22 —	23 —
Ofen (Budy) „ 40 „	27 —	29 —
Rudolfa „ 10 „	13 50	14 50
Salzburga „ 20 „	21 —	22 —
Obligacje:		
Indemnizacyjne galicyjskie	77 50	76 25
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99 —	99 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austrjackie za 120 zła.	188 50	189 —
Boden-Credit austrjac. „ 80 „	264 —	266 —
„ węgier. „ 80 „	61 —	62 —
Franco austrjackie „ 80 „	92 —	92 50
„ węgierskie „ 80 „	— —	— —
Galic. banku hipotecz. „ 160 „	— —	— —
„ dla handlu i prz. „ 80 „	— —	— —
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	— —	— —
Handelsbank wiedeński „ 200 „	120 —	123 —
Interventionsbank „ 200 „	— —	— —
Länderbank Verein „ 140 „	140 —	142 —
Nationalbank „ 700 „	987 —	989 —
Unionbank „ za 200 zła.	136 50	137 50
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	25 —	26 —
Verkehrsbank „ 200 „	146 —	147 —
Wechslerbank wiedens. „ 200 „	55 —	56 —
Wechslerstuben Gesel. „ 200 „	— —	— —
Wiener Bank Verein „ 200 „	175 —	177 —
Akcje kolei:		
Arcyksięcia Albrechta 200 zła. sr.	— —	— —
Alföld Fiume 200 zła. sr.	160 —	161 —
Dniestrzańska 200 „ „	— —	— —
Elisabeth 200 zł. m. k.	231 —	232 —
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	194 —	196 —
Eperies-Tarnow 200 „ „	— —	— —
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2135 —	2150 —
Gal. Karl Ludwig 210 zła. sr.	228 —	228 50
Kaschau Oderberg 200 zł. m. k.	159 —	160 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „ „	138 —	139 —
Rudolfbahn 200 „ „	162 —	162 50
Siebenbürger I. 200 „ „	131 —	132 —
Staatsbahn (500 fr.) 200 „ „	340 50	341 50
„ II emisji	88 —	— —
Südbahn (Lombard.) 200 „ „	192 —	192 50
Tramway wied. 200 „ „	214 —	215 —
Nordostbahn 200 zł. m. k.	255 —	257 —
Węg. gal. I. Łupk. 200 „ „	129 —	130 —
„ Nordostbh. 200 „ „	133 —	133 50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ „	175 —	177 —

Akcje przemysłowe:	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Baugesells. allg. oest. 200	125 50	126 50
„ Wied. .... 100 zł. w. a.	134 50	135 50
Bauverein „ 100 „ „ „	42 50	43 50
Kałusza ... 200 „ „	— —	— —
Masz. wied. ... 200 „ „	— —	— —
„ lwow. ... 100 „ „	— —	— —
Parcelacyjne galic. ... 100 „ „	— —	— —
Wied. parcelacyjne ... 100 „ „	— —	— —
Listy zastawne:		
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr.	100 —	100 50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a.	87 —	87 50
„ „ gm. 40 ... „ „	85 —	86 —
Galic. Banku Hyp. ... 6% w. a.	85 —	85 25
„ Banku Włośc. .. 8% „ „	91 50	92 50
Nationalbank ... 5% m. k.	— —	— —
„ „ ... 5% w. a.	90 40	90 60
Węg. tow. kred. ... 5½% „	81 25	81 75
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta ... 100 w. a.	82 75	83 25
Alföld Fiume ... 5% zła. sr.	87 50	88 —
Dniestrzańskie ... 5% „ „	54 —	54 50
Ferd. Nordbahn ... 5% m. k.	90 —	— —
„ „ „ ... 5% zła.	87 —	— —
„ „ „ ... 5% zła. sr.	105 50	— —
Gal. Kar. Lud. ... 5% „ „	101 50	102 —
„ II. em. ... 5% „	97 75	98 25
„ 1871 III. ... 5% „	96 50	97 —
Kasz. Oderb. ... 5% „	92 50	— —
Lwów.-Czern.-Jassy:		
„ I 1865 ... 5% sr. w. a.	72 75	73 —
„ II 1867 ... 5% „ „ „	83 —	— —
„ III 1868 ... 5% „ „ „	75 —	— —
„ IV 1872 ... 5% „ „ „	— —	— —
Mähr. Sch. Central ... 5% „ „ „	85 50	86 50
Siebenbürgen I. ... 5% sr. w. a.	87 75	88 —
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110 75	111 —
Theissbahn ... 5% „	— —	— —
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	81 —	82 —
„ Nordostbh. .. 300 5% „ „ „	76 80	77 10
„ Ostbahn ... 300 5% „ „ „	73 50	— —

WARSZAWA, 7 lipca.	Rrs. k.	Rsr. k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95 —	95 30
„ „ „ 2. 4%	93 90	94 20
kupon ubiegły	16 6/9	— —
„ nowe ... 5%	94 —	94 30
kupon ubiegły	20 5/6	— —
„ likwidacyjne ... 4%	79 15	79 45
kupon ubiegły	40 —	— —

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Znany powszechnie w Tarnowie ulicznik i nikczemnik umieścił w „Kraju“ z dnia 27 czerwca b. r. i w „Czasie“ anonimowy inserat następującéj osnowy:

„Ostrzeżenie! — Dwóch panów w Tarnowie uprasza się, aby od myśli wykonania zamierzonego gwałtu, który przed „1 Lipca zapowiedzieli, odstąpić raczyli, „gdyż czuwanie nad ofiarą trwa. — Ten „drugi zapomniał widać, że w B..... zostawia „żonę i dzieci“.

Oświadczam niniejszém autorowi powyższego ostrzeżenia, który niemiał nawet odwagi podpisać go umiejąc tylko anonimy i paszkwile koncypować — że nie chodząc temi drogami co on — które go wkrótce do kryminału zaprowadzą — o żonę moją i dzieci obawiać się niemam potrzeby: jeżeli zaś myśli mnie straszyć, to radzę mu, aby wprzód własną skórę w którém towarzystwie asekuracyjnem zabezpieczył. (4451 3-3)

Tarnów dnia 3 Lipca 1873 r.

Alexander Kleczeński.

Temu Panu

co się odzywa jak nożyce, jak ktoś w stół uderzy, muszę doradzić, że lepiéj się służby takiéj nie podejmować jak się darmo wypisywać, bo Panowie śmieją się tylko, jak który z nas naiemników naco się wystawia. Ja co koło gnoju robię, przecież takiéj służby nie podjąłbym się, zresztą jak do smaku; ale sobie nie trza myśléć, żeby się który Pan obraził, przecież tylko równy równemu uchybić może, ja tak zawsze słyszałem, że tylko Panowie między sobą obrazić się mogą, a to co my służba na nich gadamy albo piszemy, to całkiem tak kiedy pies na Pana Boga szczeka. Choćby tam pan jeszcze pisał, to ja już chyba na gębę rekomenduję się osobiście (4467)

Franc Lubaś
furman u mego Pana.

REALNOŚĆ

pod l. 6 na przemieściu Nowy Świat (ulica Straszewskiego) położona, granicząca z dworkiem hrabiny Potockiéj, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższéj wiadomości udzieli Bogumił Gebhardt, w składzie węgla przy kolei żelaznéj. (4466 1-3)

FOLWARK

do sprzedania w obrębie miasta powiatowego Krosna piędziesiąt i kilka morgów obejmujący. Pośredników wyklucza się. — Bliższéj informacyi pod A. G. poste restante Krosno na listy opłatne udzieli się. (4450 2-3)

BELGIQUE **SPA** BELGIQUE

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. — Sezon wód od 1-go maja do 31 października. — Piękny wśród wystrojony budynek dla kąpieli. — Osiem źródeł wiadomych swoimi własnościami, wyleczające anemii, bladaczki, konsumpcii, niepłodności, dziecinne choroby, chloroby żołądka, ócz, urynowego kanału, pęcherzowy kamień i t. d. PYSZNE KAZINO. Salony dla konwersacyi i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczory. — Teatr. — Koncerta podczas dnia i wieczorem. Hotele, restawracii i kawiarni pierwszego rzędu. Polowanie, połów, vyb, strzelanie do celu. Ardeńskie koni. Wielkie wyścigi. — Steeple chase. — Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość; przechadzki i okolicy znamienite. Komunikacii s całą Europą za pomocą żelaznej drogi Telegraf.

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny
Cukier żelezisty
(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonéj metody Dra Hagera na niedokrwistość i jéj skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan
szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelezista
na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska
Herbata Dawida
na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żeleziste
do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.
w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 3984 (-?)
Józef Goldwasser
w Krakowie, na Stradomiu w domu Deichesa.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (3-52)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Zakład zegarmistrzowski

Karola Friedleina

powiększony został wielkim wyborem zegarów francuskich, salonowych i zegarów pendułowych w najnowszym guście. (4440 4-6).

Lekarz zębów i dentysta

magister **Adolf Lehrer** z Wiednia

mieszka stale w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Karczmarskiego

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako też ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako też i inną masą wypełniającą. (4386 6-10).

Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu

Zamawiać można kartą koresp. przesyłkę za pobraniem poczt.

Nakładem **Księgarni Polskiéj** we Lwowie

wyszedł z druku dokładny podręcznik do obeznania się

z nowemi miarami i wagami

jakie obecnie w kraju naszym zaprowadzają się, opracowany przez **Ed. Pietrzyckiego**, a przez wydział Krajowy do urzędowego użytku polecony. Dzieło jest objaśnione 100 tablicami porównawczemi i dużym arkuszem wzorów miar i wag nowych. **Cena 2 złr.**

Tegoż autora:

Nauka teoretyczna i praktyczna (4349 ?)

Rachunkowości kupieckiéj

pojedyńczéj i podwójnéj. W dwóch tomach. **Cena 4 złr.**

Nakładem téjże księgarni wychodzą od października 1872 roku

Fr. Kr. Szlossera

DZIEJE POWSZECHNE

w zeszytach sześcioarkuszowych dwa razy na miesiąc, czyli sześć zeszytów na kwartał. Przedpłata kwartalna wynosi z przesyłką 2 z.r. 22 cent., roczna 8 złr. 88 cent. Z góry opłaca się i za ostatni kwartał wydawnictwa (2 złr. 22 cent), oraz za jeden, dwa, trzy lub więcéj, kwartałów bieżących stosownie do wygody.

Całkowity dochód z tego wydawnictwa przeznacza się na Oświatę ludu.

Adres: **Księgarnia Polska, Lwów, 12, ul. Kopernika**

Są na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Ces król. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE,

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II. XXXXIII. Nr. 93 być użyte na korzystne lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku — jako też listy hipoteczne, wylosowane dnia 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie: Główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu: Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w Lincu: Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;

w Pradze: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie: Ces. król. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie: pp. Meyer & Comp.;

w Warszawie: P. Leon Epstein. 3956(-?)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.